

Oto ja, twój najlepszy przyjaciel
Choć tacy ranią najbardziej
To ty jesteś ten Antihype, wiesz?
Nie wierzysz i w lustro nie patrzysz
Straciłeś już prawie tę wiarę, popiół spada na parapet
Czujesz powietrze jak latte(m)
Przez moment jest prawie jak dawniej
Ścieli to drzewo co było tu zawsze
Wydali wyrok na ciebie i na mnie
Chcieli tu kogoś takiego się znaleźć, kto ma gorszą chatę czy na twarzy wadę
Zawsze jest fajnie się pochwalić żartem, ty wyglądasz najsłabiej
Wrócisz do domu, weźmiesz to naprawdę, choć ze wszystkimi się z siebie też ś
miałeś
Codziennie przed snem, przy umywalce, powtarzasz więcej, nie będziesz już bł
aznem
Stoisz w kolejce by zostać topielcem, męczą cię skurwiele, się robi żal matc
e
Zamknięta przestrzeń, jesteś jak w klatce
Już zapomniałeś, się przypatrz dokładnie, bo masz w sobie zasięg
Więc łącz się ze mną, włącznie ze mną
Masz w sobie diament i piękno
Masz talent do czegoś, co zmienia wpierdol
Czy to co tamci twierdzą
Popraw swój zasięg, bo widzę jest kiepsko
Ledwo odbierasz, a miałeś pamiętać
To pewnie przez to, że jasna cholera sam spadłem na beton i wróciłem teraz
Rzuciłem melanz, on wraca jak demon
Mój krótki wzrok mnie pchał za daleko
Mam pewność!
Wiesz co było nadzieją? Ja prawie wszystko traciłem już nie raz
Z tyloma rzeczami problemy do teraz, lecz gdy nie wierzyłem
Że się tu pozbieram, to dalej wierzyłem, że muszę to śpiewać
To jest wysoka cena, trzeba podnosić tę głowę
Chcą nam grzebać w zasięgach, mówią, że nam nie po drodze
Ciebie prawie już nie ma, dłużej już tak nie możesz
Kiedy jak nie tu i teraz, musisz opuścić tę norę
Kolejkę polej, bo życie jest chore, bo życie jest dobre, kiedy już nie mogę
Całe miesiące milczę nad rosołem i nic go nie zjem, po co go wziąłem
Odbieram te moce i powtarzam sobie, że ktoś na tym świecie pokocha mnie może
Zaciśnię dłonie, za to co robię, jak żona za męża gdy wraca po nocce

Łącz się ze mną (przez ciemność)
Łącz się ze mną (przez piekło)
Łącz się ze mną (przez słabość)
Łącz się ze mną (bo masz ją)
Włącznie ze mną (masz braci i siostry) - wiesz to
Nie słucham tych co biegną, ja słucham tych co zechcą, dlatego:
Łącz się ze mną (przez ciemność)
Łącz się ze mną (przez piekło)
Łącz się ze mną (przez słabość)
Łącz się ze mną (bo masz ją)
Włącznie ze mną (masz braci i siostry) - wiesz to
Nie słucham tych co biegną, ja słucham tych co zechcą, dlatego...

Łącz się ze mną (przez ciemność)
Łącz się ze mną (przez piekło)
Łącz się ze mną (przez słabość)

Łącz się ze mną (bo masz ją)
Nie słucham tych co biegną, ja słucham tych co zechcą, dlatego:
Łącz się ze mną (przez ciemność)
Łącz się ze mną (przez piekło)
Łącz się ze mną (przez słabość)
Łącz się ze mną (bo masz ją)
Włącznie ze mną (masz braci i siostry) - wiesz to
Nie słucham tych co biegną, ja słucham tych co zechcą, dlatego...